Rok XVII^ty^. Nr. 29.

Szkółka niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela dziesiąta po Zielonych Świątkach, dnia 24. Lipca 1853.

Religia.

———

Obrazy Messyasza w Starém przymierzu.

Bóg w wyrokach swoich niezgłębiony i niepojęty postanowił, ażeby nie zaraz po pierwszym grzechu naszych rodziców Adama i Ewy, Messyasz czyli Zbawiciel na ziemię zstąpił, ale gdy się spełnią czasy i świat dostatecznie na Jego przyjęcie i wystąpienie przygotowany będzie. Dla tego też człowiek musiał najpiérw długo i wiele biedy doświadczać na tym padole płaczu, aby tém bardziéj uczuł potrzebę i wartość swojego odkupienia. Żeby jednak nie upadł pod ciężarem nieszczęścia i rozpaczy się nie oddał, obiecuje mu Bóg w nieprzebranem miłosierdziu Z b a w i c i e l a i stawia przed oczy w o b r a z a c h, aby Go mógł poznać i Jego się trzymać, gdy przyjdzie. Te obietnice i obrazy Zbawiciela mnożą się z latami w czasie owych czterech tysięcy lat oczekiwania i stają się co raz j a ś n i e j s z e m i i d o p e ł n i a j ą się nawzajem tak, iż widocznie przedstawiają Zbawiciela, Jego działanie dla odkupienia świata, śmierć, zmartwychwstanie, uwielbienie i kościół przez Niego założony.

Że zaś niektóre osoby: Abel, Melchisedech, Izaak i t. d., niektóre zdarzenia: nakarmienie manną, wprowadzenie do ziemi obiecanéj i t. d., i niektóre obrządki: zabicie baranka wielkanocnego, ofiary i t. d., p r a w d z i w y m i są obrazami Zbawiciela, nie podlega żadnéj wątpliwości. Sam Zbawiciel nie raz to przyznał i Ewangeliści świadczą, że całe stare przymierze było tylko obrazem Jezusa Chrystusa i Kościoła świętego. Równie ojcowie święci jednozgodnie uważają w Jezusie Chrystusie i Jego Kościele ów wielki przedmiot w cieniu starego przymierza ukryty, gdy stare przymierze przyrównywają do pączka, a nowe do rozkwitłéj róży. Mianowicie dziejopisarz Euzebiusz bardzo pięknie wyraża się o téj obrazowości, gdy mówi: „wszystkie proroctwa, wszyscy starzy pisarze, wszystkie zmiany państwa politycznego, wszystkie prawa i obrządki starego przymierza, prowadzą tylko do Chrystusa, Jego opowiadają i przedstawiają. On był w Adamie ojcem potomstwa Świętych; niewinnym, dziewiczym i męczennikiem w Ablu; odnowicielem świata w Noem; błogosła-

wionym w Abrahamie; najwyższym Kapłanem w Melchisedechu; dobrowolną ofiarą w Izaaku; głową wybranych w Jakóbie; sprzedanym przez swoich braci w Józefie; pielgrzymem i prawodawcą w Mojżeszu; cierpiącym i opuszczonym w Jobie; znienawidzonym i prześladowanym w wielu prorokach; zwycięzcą w Dawidzie, i królem narodów; pokój czyniącym w Salomonie i poświęcicielem drugiego Kościoła; pochowanym i zmartwychwstałym w Jonaszu. Tablice prawa, manna na puszczy, słup ognisty, wąż miedziany, były znakami Jego darów i chwały.“

Skoro te pod zmysły podpadające obrazy miały ludziom starego przymierza ciągle przypominać Odkupiciela od grzechu i nędzy, i być im pociechą i nadzieją lepszych czasów, toć i nas, co żyjemy w nowém przymierzu, powinny utwierdzać w naszéj wierze; bo nam dowodzą, że religia Chrześciańska zapuszcza swoje korzenie w najdawniejsze czasy i jest spełnieniem dzieła Bożego, zapowiedzianego od początku świata, a w cztery tysiące lat dokonanego.

W tym celu zamierzyłem poniżéj główniejsze obrazy starego przymierza rozebrać i spełnienie ich na Chrystusie wykazać.

Piérwszy obraz: *Adam.*

1. Adam jest ojcem wszystkich ludzi co do ciała.	1. Jezus Chrystus jest ojcem wszystkich ludzi co do duszy (przez odrodzenie).
2. Adam zasnął i z boku jego utworzył Pan Bóg towarzyszkę dla niego, z którą na zawsze połączony został, a ona mu wydać miała liczne potomstwo.	2. J. Chrystus umarł na krzyżu, mając bok na pół otwarty, przez co utworzył sobie Kościół, z którym aż do końca wieków połączonym będzie, a on Mu liczne dzieci (wiernych) przysporzy.
3. Grzeszny Adam został z raju wydalony i wskazany na różne boleści, prace uciążliwe i śmierć.	3. J. Chrystus opuszcza niebo, bierze grzechy świata na siebie i pozwala się na męki i śmierć wskazać.
4. Adam ściąga na wszystkich ludzi upadek przez swoje nieposłuszeństwo.	4. J. Chrystus ocala wszystkich ludzi od upadku przez swoje posłuszeństwo.

Drugi obraz: *Abel.*

1. Abel jest pasterzem owiec.	1. Jezus Chrystus zowie się również pasterzem owiec; Chrześcian mianuje swemi owcami, a kościół swoją owczarnią.
2. Abel składa ofiarę, którą Bóg łaskawie przyjmuje, pod czas gdy Kaina odrzuca.	2. J. Chrystus wydaje się sam na ofiarę, którą Bóg łaskawie przyjmuje; przez co wszystkie ofiary starego przymierza ustają.
3. Niewinnego Abla brat na polu zabija.	3. J. Chrystusa, samą niewinność, po za Jeruzalem żydzi, jego bracia, przybijają do krzyża i mordują.
4. Abla krew woła o pomstę przeciw Kainowi.	4. Krew J. Chrystusa woła o litość dla zajadłych katów i dla nas wszystkich.

5. Kain, morderca Abla, musiał się tułać jako zbieg po ziemi.	5. Żydzi, mordercy naszego Pana, muszą się tułać po całéj ziemi bez kapłanów, ofiar i królów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gospodarstwo domowe.

Solenie, peklowanie i wędzenie mięsa.

(Z Ziemianina.)

Mięso do solenia i peklowania przeznaczone, rozcina się w kawały; te nacierają się doskonale mięszaniną z soli kuchennéj i saletry, i tak natarte kładą się warstwami, w sól i liście bobkowe opatrzone, w czystą beczkę dębową, któréj dno solą zupełnie pokryte być powinno. Kawały te, tak szczelnie i mocno upakowane być powinny, ażeby nigdzie miejsca próżnego nie zostawić. Ku temu celowi obkładają się najpiérwéj ściany do koła takiemi kawałami, w których albo żadnych nie ma kości, albo też małe tylko w nich się znajdują, przy których i na to jeszcze uważać trzeba, ażeby mięsną część ku ścianie beczki, a kość ku środkowi ułożyć; w przeciwnym bowiem razie utworzyłyby się luki, któreby się, pomimo mocnego tłoczenia, albo prasowania, nie wypełniły. Kości ku środkowi starannie obrócone, trzeba odłożyć kawałami mięsa, ażeby cała warstwa tym sposobem się szczelnie zrównała. Tak ułożoną warstwę ubija się jeszcze rękoma, poczém dopiero układa się tym samym sposobem drugą, trzecią warstwę itd, dopóki się beczka nie zapełni, posypując każdą warstwę solą i liśćmi bobkowemi. Dla przyjemniejszego smaku można także cokolwiek grubo tłuczonego pieprzu, gwoździków, suszonego tymianku, jałowcu lub rozmarynu dodać. Sól kuchenną, jako też i saletrę do peklowania, trzeba poprzednio suszyć i wysuszone dopiero pomięszać; bierze się na 100 funtów mięsa wołowego 6 funtów soli i 2 łóty saletry; do peklowania wieprzowiny bierze się cokolwiek więcéj saletry, do skopowiny zaś tylko sól kuchenna potrzebna. Dobrze jest mięso kościte w osobnéj zapeklować beczce.

Beczka sposobem wyżéj podanym napakowana peklówką, zamyka się za pomocą dna szczelnie przytrafionego, w którém otwór do wyjmowania mięsa być powinien; w otwór ten kładzie się znów dokładnie przyrznięta deseczka, któréj fugi mocno zapakować trzeba. Niechcąc codziennie do podlewania peklówki odrywać owéj deski, można ku temu celowi w niéj wyrznąć dziurę taką, którąby korkiem bezpiecznie zaszpontować można. Tak zamknięta beczka codziennie raz dnem do góry przez cztery tygodnie, po 4rech tygodniach zaś tylko raz w tydzień się przewraca. Latową porą trzeba jeszcze oprócz tego stary sos solny odlewać, a świeży nalewać.

Beczek szrubą opatrzonych nie można przewracać, natomiast trzeba w początkach codziennie doszrubować i przekonywać się, czyli mięso dostatecznie zupą solną jest oblane; w razie przeciwnym trzeba téjże dolewać.

Mięso w otwartych beczkach nasolone zakrywa się deseczkami, przyciska kamieniami, przekłada się codziennie, a

później co 3ci lub 4ty dzień zupą się polewa.

Przedewszystkiém na to uważać trzeba, ażeby mięso do peklowania przeznaczone nie było przemarznięte, a mięso już nasolone od zamarznięcia zabezpieczyć; dla tego beczki w takiém miejscu stawiać trzeba, gdzieby mróz niedochodził. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Rozmaitości.

W Rzymie czynią przygotowania do obioru nowego jenerała zakonu ojców Jezuitów. Wszyscy członkowie wyższego znaczenia tego zakonu są już obecni. (Obranym został X. J. Beckx, Belgijczyk, dawniéj prowincyał towarzystwa Jezusowego w Austryi.)

Rząd francuski każe szukać w Babilonie starożytności. Na czele naukowego poselstwa do tego starożytnego miasta nad Eufratem stoi pan Fulgence Fresnel. Mieszka on na miejscu, gdzie stał stary Babilon.

Dom zakonny ku nawróceniu Żydów.

Jużeście dawno słyszeli, że Żyd Alfons Ratisbonne cudownie się nawrócił, i został Katolikiem. Wstąpił nawet do zgromadzenia Jezuitów. Jego brat, Teodor Ratisbonne, już dawniéj się nawrócił i został nawet księdzem; i teraz w Paryżu założył: dom zakonny żeński ku modlitwie, aby Bóg przywiódł Żydów na drogę prawdy, i do uznania wiary świętéj; tento dom będzie również służył za przytułek dla wszystkich Żydówek, które się nawrócą, lub pokażą mocną wolę nawrócenia swojego. Dom ten nosi nazwę: „Dzieło Matki Boskiéj Syońskiéj"; i w trzy tygodnie po Nowym Roku obchodzono tam jedenastą rocznicę istnienia tego miłosiernego zakładu. Sam X. Arcybiskup celebrował, a X. Teodor Ratisbonne przyjął do zakonu dwie nabożne niewiasty, i trzech Izraelitów Chrzest ś. tam przyjęło.

Oby Bóg łaską swoją świętą sprawił, aby ten zakład rozgałęził się najszerzéj i jak najbogatsze wydał plony; aby Żydzi, porzucając swe błędy, poznali, iż Jezus Chrystus jest prawdziwym naszym Zbawicielem.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotecki* w Kościanie.)